

(Il Tempo - F.Biafora) Lato Romy pozostaje wciąż do rozszyfrowania. Po pogłoskach z ostatnich godzin, które domagały się natychmiastowej dyskwalifikacji, nie pojawił się żaden ostateczny wyrok UEFA w sprawie Milanu, w sprawie sytuacji, która dotyczy bezpośrednio Giallorossich Fonseci i Torino.

Wieści, które napływały z Nyonu mówiły o sankcjach dla Rossonerich w krótkim czasie, ale po raz kolejny następny dzień upłynął z niczym. Decyzja, do której nakłaniają wszystkie włoskie kluby zaangażowane w niepokojące oczekiwane, które nie pozwala na liniowe planowanie, wprowadzi Florenziego i spółkę bezpośrednio do fazy grupowej Ligi Europy, jeśli zostanie potwierdzone wykluczenie Milanu bez oczekiwania na wyrok TAS. Gra w eliminacjach ze zwycięzcą meczu między Debreczynem a FK Kukesi dotknęłaby w tej sytuacji Granatę Mazariego, która byłaby zmuszona przyspieszyć zgrupowanie w Bormio. Toro zastąpiłoby Romę, co zdarzało się już w przeszłości z innymi wykluczonymi przez UEFA drużynami już w trakcie rozpoczętych rozgrywek.

W zeszłym tygodniu klub Pallotty ogłosił oficjalnie zrzeczenie się uczestnictwa w International Champions Cup - amerykańscy organizatorzy zastąpili Romę Fiorentiną Commisso - i w następstwie ogłoszono zgrupowanie w Pinzolo od 29 czerwca do 7 lipca. W tej chwili w Trigorii potwierdzono wszystkie ustalone daty: 25 czerwca zostaną przeprowadzone testy medyczne w Villa Stuart, z kolei 26 odbędzie się pierwszy trening w Trigorii. Na chwilę obecną nie przewidziano żadnej zmiany w programie, choć przy bezpośrednim awansie do fazy grupowej sezon rozpocznie się miesiąc później niż wylosowane eliminacje (pierwszy mecz 25 lipca we Włoszech, drugi 1 sierpnia na wyjeździe) i nie da się wykluczyć zakłóceń w ostatniej chwili.

Takie wskazania potwierdzają słowa burmistrza Pinzolo: *"Jesteśmy spokojni, nie mamy żadnych wskazówek co do ewentualnego anulowania zgrupowania. Pracujemy - mówi Cereghini dla Il Tempo - aby przygotować zgrupowanie jak najlepiej. Rozmawialiśmy dziś i nie mieliśmy żadnego innego wskazania ze strony klubu, zatem nie sądzę, że dojdzie do zmian. Jak we wszystkich umowach z przeszłości, są rzecz jasna furtki wyjścia i poważne kary, ale nie sądzę, że jest taka możliwość, biorąc pod uwagę, że porozumienie zostało zawarte tydzień temu. Nie będziemy nalegać, jeśli wolą będzie brak przyjazdu w ostatniej chwili, chcemy klubu z silnym duchem i silną motywacją. Roma była zawsze poważna, nie mam powodu by myśleć o zmianach w ostatniej chwili"*.

Ponadto wczoraj zakończyła się pierwsza faza kampanii karnetowej na przyszły sezon. Dzięki nowościom kart online i wolnej sprzedaży po obniżonych cenach zapisało się 16100 abonentów (Curva Sud Centrale wyprzedana), o tysiąc mniej niż odnowienia z poprzedniego sezonu. Dziś rozpoczyna się druga faza z wyższymi cenami.

Autor: abruzzi